

KURTYKA: POLSKA WPROWADZIŁA DO AGENDY UE I ONZ ZASADĘ SPRAWIEDLIWEJ TRANSFORMACJI

Polska do międzynarodowych agend ONZ i UE wprowadziła zasadę sprawiedliwej transformacji, w myśl której polityka klimatyczna nie może być oderwana od gospodarki - wskazał PAP minister klimatu Michał Kurtyka.

Polska prezydencja trwała rok, od pierwszego dnia ubiegłorocznej konferencji klimatycznej w Katowicach. Kurtyka w Madrycie w poniedziałek przekazał Chile przewodzenie globalnym negocjacom klimatycznym. Proszony przez PAP o podsumowanie tego roku, ocenił że była ona sukcesem z kilku względów.

"Po pierwsze wynegocjowaliśmy porozumienie końcowe podczas szczytu w Katowicach, co nie było takie oczywiste" - podkreślił Kurtyka. Do ostatnich godzin szczytu nieoficjalnie mówiono, że głównym hamulcowym końcowego porozumienia jest Brazylia. Spór dotyczył m.in. finansowania adaptacji do zmian klimatycznych i zapobiegania ich skutkom. Chodziło o artykuł 6. Porozumienia Paryskiego, który zakłada m.in. wprowadzenie nadzorowanego przez Konwencję Klimatyczną ONZ międzynarodowego mechanizmu rynkowego (systemu handlu emisjami). Dodatkowo przychody z tego mechanizmu miałyby być przekazywane państwom rozwijającym się szczególnie narażonym na zmiany klimatu. Ostatecznie art. 6 nie znalazł się w Pakiecie Katowickim. Prawdopodobnie będzie on negocjowany w Madrycie. Jak oceniają eksperci, Brazylia może znaleźć się w jednej frakcji z Indiami, Chinami i RPA, by lobbować za większym finansowaniem polityki klimatycznej przez państwa bogate. Brazylia chciałaby też wykorzystać Amazonię do rekompensaty przyszłych emisji CO₂.

Kurtyka dodał, że w Katowicach udało się wypracować tzw. Pakiet Katowicki. Wprowadza on mechanizmy Porozumienia Paryskiego (2015 r.) - poza art. 6. Państwa zobowiązały się w nim do podejmowania działań na rzecz zatrzymania globalnego ocieplenia na poziomie 2 stopni Celsjusza - a w razie możliwości 1,5 st. C - powyżej średniej temperatury sprzed rewolucji przemysłowej. Porozumienie paryskie nie mówi o redukcji emisji CO₂ jako jedynym sposobie przeciwdziałania zmianom klimatu. Wskazuje też na pochłanianie dwutlenku węgla przez żywe zasoby przyrodnicze.

Minister klimatu zaznaczył, że jednym z głównych aspektów, na który stawiała Polska podczas rocznej prezydencji było wprowadzenie do agendy międzynarodowej zasady "just transition", czyli sprawiedliwej transformacji. W Katowicach przyjęto Deklarację Solidarnej i Sprawiedliwej Transformacji, która mówiąc o konieczności ochrony klimatu zwraca też uwagę, że musi się to odbywać bez wyhamowania gospodarki i utraty miejsc pracy.

"Kiedy rok temu wnieśliśmy na agendę międzynarodową pojęcie sprawiedliwej transformacji, wiedzieliśmy, że to ważny temat dla Polski. Istotny element, którym chcieliśmy dzielić się ze światem, pokazując jednocześnie, że cele klimatyczne można realizować jednocześnie z rozwojem gospodarczym. Dzięki naszym staraniom idea jest też w samym sercu europejskiej polityki klimatycznej" - powiedział Kurtyka.

Minister podkreślił, że dla Polski kluczowe jest to, by "zielona transformacja", redukcja emisji CO₂ odbywała się w "sposób bezpieczny dla obywateli i korzystny dla gospodarki". Na to zwracają uwagę prezydent Andrzej Duda czy premier Mateusz Morawiecki. Podczas pierwszego dnia szczytu w Madrycie odbył się również Szczyt Liderów, podczas którego doszło do szeregu spotkań i rozmów w gronie państw UE, gdzie szef polskiego rządu przedstawiał polskie stanowisko. Zwrócił uwagę, że poszczególne kraje mają różny punkt startu, inną dostępność w zakresie finansowania oraz potencjał, ale poprzez sprawiedliwą transformację jesteśmy w stanie działać więcej – relacjonował Kurtyka. Morawiecki dodawał, że Polska może się podejmować kolejnych wysiłków w zmianie swojego systemu energetycznego i zmniejszania emisji, ale musimy mieć za to odpowiednią rekompensatę.

W przyszłym tygodniu kwestia dojścia do neutralności klimatycznej, czyli zrównoważenia emisji CO₂ z pochłanianiem, będzie tematem rozmów Rady Europejskiej. Polska domaga się mechanizmów, które złagodząby transformację krajowej energetyki opartej na węglu. W czerwcu Polska, Węgry, Czechy oraz Estonia (która od tego czasu zmieniła zdanie), zablokowały zapisy wniosku ze szczytu w tej sprawie. Morawiecki podkreślał wówczas, że nie może się zgodzić na nowe cele bez wyliczeń, ile będzie kosztowała transformacja i jak zostaną rozłożone jej koszty.

Michał Kurtyka wskazał, że kolejnym polskim wkładem w globalne negocjacje klimatycznej było podkreślenie rewolucji technologicznej, w tym elektromobilności jako jednego z elementów walki o ograniczenie emisji i zanieczyszczeń.

"Deklaracja ws. rozwoju elektromobilności (Driving Change Together – Katowice Partnership for Electromobility - PAP) została podpisana przez państwa reprezentujące ponad połowę populacji świata. Jej kulminacją było globalne forum elektromobilności, które w listopadzie odbyło się w Polsce. Zainteresowanie tym tematem pokazuje, że nie tylko my, ale cały świat będzie szukał takich technologii, które będą korzystne dla planety, opłacalne oraz będą niosły nowe miejsca pracy" - wskazał.

Polsko-brytyjską deklarację ws. elektromobilności poparły 44 państwa. Celem partnerstwa jest zrzeczenie państw, regionów, miast, a także instytucji, organizacji pozarządowych i firm działających na rzecz rozwoju elektromobilności. Sposobem na realizację tego zadania jest międzynarodowa współpraca i wymiana doświadczeń w tym obszarze. Szczególnie istotne ma być wsparcie prac badawczo-rozwojowych w technologiach związanych z elektromobilnością, budowa infrastruktury dla pojazdów elektrycznych, tworzenie systemu zachęt dla nabywców pojazdów, wyznaczanie celów w zakresie elektrycznej floty oraz zamówień publicznych. Ważnym narzędziem do realizacji tego celu ma być fundusz, powołany przez Polskę wspólnie z Bankiem Światowym w ramach Funduszu Powierniczego Mobilności i Logistyki (MOLO). (PAP)